

W 2024 roku policjanci przeprowadzili ponad 16 mln badań na zawartość alkoholu w organizmie i zatrzymali 91,3 tys. nietrzeźwych kierujących. W 2022 roku, przy mniejszej liczbie kontroli, było ich niemal 104,5 tys. Spadek jest zauważalny, ale problem wciąż jest poważny. Dodatkowo 16,5 tys. osób naruszyło sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, a 8,2 tys. nie zastosowało się do decyzji o cofnięciu uprawnień do kierowania. Trwają prace nad przepisami, które zaostrzą kary w tym obszarze.

Z danych KGP wynika, że w 2024 roku średnio zatrzymywano 252 nietrzeźwych kierowców dziennie. To o ok. 3,5 proc. mniej niż w 2023 roku. Jednocześnie, co istotne, z roku na rok jest coraz więcej kontroli – w ubiegłym roku było ich 16 mln, czyli o 15,8 proc. więcej niż w 2023 roku.

*– Nietrzeźwość na drogach to jeden z kluczowych problemów. Zatrzymano ponad 92 tys. nietrzeźwych kierujących. Jeżeli mówimy o udziale nietrzeźwych kierowców wśród sprawców wypadków drogowych, to te dane są dużo lepsze niż w latach ubiegłych. Wciąż jednak to bardzo dużo – podkreśla nadkom. Robert Opas z Biura Ruchu Drogowego w Komendzie Głównej Policji.*

Liczba wypadków drogowych, spowodowanych przez kierującego będącego pod działaniem alkoholu w 2024 roku, przekroczyła 1,2 tys. Zginęło w nich 151 osób. To spadek odpowiednio o 9,8 proc. oraz o 28,8 proc. W odniesieniu do ogólnej liczby wypadków spowodowanych przez kierujących, osoby pod wpływem alkoholu stanowiły 6,1 proc.

*– Nietrzeźwi kierowcy na drogach to jest problem dla wszystkich uczestników ruchu drogowego, natomiast na szczęście w ostatnich latach, głównie dzięki działaniom prewencyjnym prowadzonym przez Policję, liczba wykrywanych kierowców po spożyciu alkoholu maleje. Myślę, że ma też znaczenie zaostrzenie przepisów – ocenia prof. Marcin Ślęzak, dyrektor Instytutu Transportu Samochodowego.*

W ubiegłym roku weszły w życie przepisy pozwalające na konfiskatę samochodów kierowcom mającym we krwi ponad 1,5 promila alkoholu.

*– Jeżeli mówimy o „konfiskacie” pojazdów nietrzeźwych kierujących, bo tak naprawdę jest to tymczasowe zabezpieczenie mienia ruchomego przez policjantów, dalszą decyzję podejmuje sąd pod nadzorem prokuratury, to mówimy o skali ponad 6,3 tys. takich interwencji od marca do końca 2024 roku – wylicza Robert Opas. – Skuteczność tego przepisu jest stosunkowo wysoka.*

Z policyjnych danych wynika, że ponad 16,5 tys. osób naruszyło w 2024 roku sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, a niemal 8,3 tys. nie zastosowało się do decyzji o cofnięciu uprawnień do kierowania. 263 kierowców kierowało pojazdem mimo aktywnego trzymiesięcznego okresu zatrzymania prawa jazdy za przekroczenie dopuszczalnej prędkości na obszarze zabudowanym oraz 44 kierowców kierujących w okresie obowiązywania wydłużonego do sześciu miesięcy okresu zatrzymania prawa jazdy. Łączna liczba tych przestępstw i wykroczeń to ponad 25 tys., co oznacza, że średnio dziennie policjanci zatrzymują 69 kierowców, którzy nie powinni prowadzić pojazdów z uwagi na orzeczone zakazy sądowe lub wydane decyzje sądu.

*– Polskie prawo wystarczająco chroni innych uczestników ruchu drogowego w zakresie eliminowania kierowców, którzy jeżdżą po spożyciu. Problemem jest natomiast kwestia wyłapywania i skuteczności tego prawa – zauważa prof. Marcin Ślęzak.*

*– Problemem, który dostrzegamy jako policjanci, jest na pewno nieuchronność kary. Jeżeli mówimy o*

*sądowych zakazach prowadzenia pojazdów, to co prawda większość osób się do nich stosuje, ale niestety mamy również interwencje związane z tego typu zdarzeniami. Ponad 70 tys. osób w Polsce ma orzeczone dożywotnie zakazy prowadzenia pojazdów, a skala zakazów czasowych to ponad 200 tys. Niestety zatrzymujemy rekordzistów, którzy mają kilkanaście tego typu zakazów. W 2024 roku mieliśmy trzy interwencje po 19 zakazów prowadzenia pojazdów. Musimy być skuteczni już nie tylko jako policjanci, ale jako całe państwo, aby te osoby za kierownicę nigdy w życiu nie wsiadły, bo wcześniej popełniły bardzo poważne przestępstwa w ruchu drogowym, najczęściej mówimy o uczestnictwie w wypadkach drogowych czy poruszaniu się w stanie skrajnej nietrzeźwości za kierownicą pojazdu – podkreśla przedstawiciel Biura Ruchu Drogowego KGP.*

Do opiniowania trafił właśnie projekt nowelizacji niektórych ustaw dotyczących poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Jedną z kluczowych zmian jest zaostrzenie sankcji wobec kierowców, którzy łamią sądowe zakazy prowadzenia pojazdów. W przypadku naruszenia zakazu sąd powinien mieć możliwość orzeczenia dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów. Także możliwość konfiskaty pojazdu oraz minimalne świadczenie pieniężne w wysokości 10 tys. zł mają pełnić rolę środków odstraszających.

Jeśli kierowca będzie mieć od 0,5 do 1,5 promila alkoholu we krwi lub jest objęty zakazem prowadzenia pojazdów, sąd będzie mógł zdecydować o przepadku pojazdu. W sytuacji gdy stężenie alkoholu przekracza 1,5 promila, sąd będzie miał obowiązek orzec konfiskatę pojazdu, chyba że zachodzi wyjątkowy przypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami. W przypadku kierowców, którzy prowadzą pojazd z zawartością alkoholu powyżej 1,5 promila, planowane jest wprowadzenie (...) przepisu, który ograniczy możliwość orzekania kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Wśród propozycji pojawiła się również kryminalizacja nielegalnych wyścigów karą od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności za organizację lub udział – napisano w uzasadnieniu projektu nowelizacji.

Nowe przepisy zostały opracowane wspólnie przez przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Infrastruktury oraz Komendy Głównej Policji i Inspekcji Transportu Drogowego. Mają zostać przyjęte w II kwartale 2025 roku.

*– Osobie, która po raz pierwszy popełniła niewielki błąd, chociaż oczywiście to są poważne sprawy, na pewno należy dać szansę na poprawę, ale jeżeli mówimy o którymś razie, gdzie nietrzeźwy kierowca kolejny raz prowadzi pojazd i jest zatrzymywany przez policjantów, tutaj kara musi być bezwzględnie najsurowsza. Przede wszystkim ta osoba nie powinna w żaden sposób pojawić się na drodze za kierownicą pojazdu – przekonuje nadkom. Robert Opas.*

*Źródło: Newseria*